

„Niedźwiedzie mięso” – Węgorzewo-97

W dniach 10–12 października '97 odbył się w Węgorzewie kolejny, piąty już Złot Jachtów Dwumasztowych – „Niedźwiedzie Mięso” – Węgorzewo-97. Tradycyjny jesienny złot mający w swoich założeniach pokonywanie trudności „ponad miarę” nazwę swoją czerpie z literatury Londona, który opisywał ludzi i ich zmagania z trudnymi warunkami.

Tegoroczny złot nie zawiódł oczekiwań uczestników i organizatorów. Niska temperatura, silny, porywisty wiatr, deszcz, chwilami ulewa sprawiły, że uczestnicy przeżyli warunki prawdziwego „Niedźwiedziego Mięsa”, współzawodnicząc między sobą w konkurencjach złotych, które rozgrywane były na akwenu jeziora Mamry i rzece Węgorapie.

Uczestniczące w zlocie załogi na jachtach dwumasztowych żaglowo-wiosłowych, głównie DZ i Trener, rozpoczęły zmagania już 10 października w godzinach popołudniowych.

Po otwarciu złotu na terenie portu jachtowego Harcerskiego Ośrodka Wodnego

„Mamry” w Węgorzewie z udziałem Burmistrza Miasta Węgorzewo dr. Władysława Anichima, z-cy burmistrza inż. Jerzego Litwinienki, Prezesa Suwalskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego – mgr Stanisława Pawłowskiego oraz Komendanta Chorągwi ZHP hm. Jana Bilata (pomysłodawcy złotu) załogi wystartowały do wyścigu wiosłarskiego na Kanale Węgorzewskim i rzece Węgorapie. Trasę o długości 4 km najszybciej pokonała 15 Drużyna Wodna z Giżycka i ona też zdobyła Puchar Komendanta Chorągwi ZHP. Następne załogi na mecie to: 10 HDW z Górowa Haweckiego, 5 HDW „Kormorany” z Węgorzewa i załoga HDW z Goldapi.

Tego dnia wieczorem odbyła się kolejna punktowana konkurencja złotu: Konkurs Piosenki Żeglarskiej. Po prezentacji piosenek w wykonaniu załóg jury konkursu pierwsze miejsce przyznało 10 HDW z Górowa Haweckiego, kolejne miejsca zajęły: 5 HDW „Kormorany” z Węgorzewa oraz 46 HDW „Opty” z Kruklanek. Puchar Komendanta Hufca Węgorzewo przypadł więc w udziale 10 HDW z Górowa. Kolejny dzień był dniem zmagania w koronnej konkurencji

złotu – regatach żeglarskich. Na trudnej trasie akwenu Mamry Północne załogi walczyły przy deszczu i silnym wietrze osiagającym 6 stopni w skali Beauforta.

Po wielogodzinnych zmaganiach załóg w spartańskich warunkach najlepsza okazała się 46 HDW „Opty” z Kruklanek Hufiec ZHP Węgorzewo zdobywając Puchar Przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Węgorzewo. II miejsce i puchar SOZZ zdobywa załoga 15 HDW ZHP z Giżycka, natomiast III miejsce i Puchar Komendanta CWM ZHP Gdynia załoga 10 HDW z Górowa Haweckiego.

Po zmaganiach w konkurencjach złotych okazało się, że najbardziej aktywną drużyną biorącą udział we wszystkich konkurencjach była 10 Drużyna Harcerska z Górowa Haweckiego i ona też zdobyła najwięcej punktów w wieloboju złotych, uzyskując nagrodę Pilota Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej.

Najlepiej prezentującą się drużyną złotową, co ocenili sternicy załóg, była 5 HDW „Kormorany” z Węgorzewa.

Komendant Złotu
Marek Jasionowski

Mistrzostwa „Omegi” na morzu

Omegi kojarzą się z jeziorami. Choćby dlatego, że bosmani portów morskich na wszelki wypadek nie wypuszczają „takich sobie żaglówek” poza główki falochronów. Jeśli jakiś entuzjasta tej zgrabnej łódki zechce spróbować uciech przyboju, fal i silniejszych niż na śródlądziu wiatrów – startuje z plaży.

Tak też było i tym razem. Żeglarskie Mistrzostwa Polski '97 klasy Omega rozegrano na Zatoce Gdańskiej w dniach 17–20 lipca. Obsada jak zwykle była równie liczna, jak i doborowa. Łódki w większości prywatne. Klasy olimpijskie i morskie mogą pozazdrościć Omegom zapалу, rozmachu, ambicji i fantazji.

Organizator imprezy – Jachtklub „Portowiec” trafnie wybrał na miejsce imprezy akwen przylegający do gdańskiej plaży Brzeźno. Odbudowane niedawno moło pozwalało bardzo licznej widowni obserwować zmagania o mistrzowskie tytuły. Pełnia lata, pogoda postanowiła zaś poddać zawodników ciężkiej próbie. Już podczas ceremonii otwarcia imprezy ciepły, dolądowy wiatr gwizdał uczeziwą „piątką” według oceny admirała Beauforta. Lopot wspaniałych żagli (niejednokrotnie najnowszej generacji) docierał aż do głowy moła, gdzie podnoszono banderę. A czterdzieści łódek czekało na start właśnie na plaży.

Impreza zaczęła się niezwykle widowiskowo. Odejście od brzegu, pokonanie przybojowej fali było zadaniem trudnym, dla niektórych załóg – zbyt trudnym. Z moła, nieczym ze wspaniałych wysokich trybun doskonale widać było, kto na morzu pojawił się po raz pierwszy. Ci doświadczeni dysponowali czteroosobowymi zespołami najętych uprzednio (chyba za piwo) plażowiczów, którzy sprawnie „katapultowali” jachty poza zasięg przybrzeżnych grzbietów fal. Mniej doświadczeni lub bardziej skąpi próbowali przebić się przez przybój o własnych siłach. Zazwyczaj pierwsze próby okazywały się nieudane, ale widzowie na mołu bili brawo w największym ukontentowaniu. Tacy to są kibice. Żużel bez kraksy, boks bez nokautu, regaty bez wywrotki to nudy na pudy. W zdecydowanie w gorszej sytuacji były załogi Omeg z kokpitami bezodpływowymi. Myślę, że wyciągną z tego odpowiednie wnioski. Z laminatem można wyprawiać różne cuda. Nawet „dziadek” Adamowicz wielokrotny mistrz Polski w QT przedłużył tak swego sławnego „Corsa”. Motorówki sędziów i obstawy „stawały dęba”, prezes T. Gajek telefonem komórkowym zarządził asystę statku ratowniczego. A wiatr wiał coraz mocniej (do 7° B) i program mistrzostw trzeba było skrócić. Jedni poczuli ulgę, inni sarkali. No cóż – morze to nie Śniardwy. Pokora przed wiatrem dużo bardziej tu zalecana. Krótko, bo krótko,

ale było co oglądać. Brawo zawodnicy klasy Omega

W takich to okolicznościach mistrzem Polski '97 została pomorska załoga **Romalda Knasieckiego** (S. Knasiecki i Ł. Wesolowski) z Bractwa Wodniaków – Grudziądz. Pierwszym wicemistrzem – załoga **Remigiusza Bieguńskiego** (K. Puchalski i A. Gacek) ze Szczecinka oraz drugim wicemistrzem – załoga **Arkadiusza Kowalika** (K. Kowalik i I. Faron) z klubu Ligi Morskiej w Gliwicach. Przeglądając listę startową przekonałem się, że znaczną część załóg stanowią rodziny. To też punkt dodatni za czyste amatorstwo.

Punktacja Mistrzostw Okręgu Gdańskiego wygląda następująco: mistrz – załoga **Mirosława Budnika** (P. Gala i T. Skiba) z gdańskiego „Portowca”, wicemistrz to także załoga tego zasłużonego dla Omeg klubu – **G. Musielak** (J. Liwoch i D. Cwikliński). Brązowy medal mistrzostw okręgu gdańskiego wywalczyła załoga Jachtklubu Stoczni Gdańskiej – sternik **H. Wejnerr** (T. Wejnerr i P. Jeliński).

Impreza była częścią składową obchodów 1000-lecia Gdańska. Zawdzięczamy ją komandorowi Jachtklubu „Portowiec” – kpt. **Andrzejowi Wątrowicziowi** i jego silnej grupie współpracowników. Sponsorem specjalne podziękowania także od takich widzów jak niżej podpisany kibic klasy Omega.

Jerzy Kuliński